GAZETA KRAKOWSKA

Nro 15.

Z KRAKOWA DNIA 21 LUTEGO 1813 Roku W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

Z powodu powszechnie głoszoney wiadomości, że Nayiaśnieysi Monarchowie ziechać się maią tego roku w niewiadomem dotąd mieście, rozeszła się tu bardzo przyjemna i pocieszaiąca wieść, iż mieyscem tego ziechania się może bydź Miasto Kraków. Nie podobna określić, ile ta wiadomość (może tylko na życzeniu i nadziei ugruntowana) rozczuliła radością mieszkańców tuteyszych. Każdy stara się ugruntować w mniemaniu, że ta szczęśliwa nastąpi chwila. Jedni przerzucaiąc karty Historyi, wystawiaią ile to sławnych i całey Europie pamiętnych Epok w tem Mieście się odbyło; ile to ukoronowanych Głów bytnością swoią mury tego Miasta zaszczyciło; ile w tem mieście związków, krwi i zawartych soiuszów między naypierwszemi Mocarstwami stanęło. Cesarze i Królowie znaydowali w tey Stolicy wygodne pomieszkanie i godne swych Maiestatów uczczenie. Na iakież uczczenie staraliby się zdobyć dzisieysi tego Miasta mieszkańcy dla swoich Wysokich Protektorów, z iakiemby serc wylaniem niosłby każdy dla Nich hołd uszanowania i wdzięczności. Z drugiey strony Ci Potężni Mocarze widzieliby dzieło swoie i swem łaskawem spoyrzeniem założyliby węgielny Kamień szczęśliwości dla dzisieyszych i przyszłych pokoleń mieszkańców tego kraiu!

W dalszym ciągu Posiedzenia Nadzwyczaynego Prawodawczego Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey, co do pytania, czyli dnie respektowe w przedmiotach wexlowych maią mieysce lub nie? po odczytaney opinii Komitetu Prawodawczego, iż niemaią mieysca. — JW. Morbitzer Senator delegowany zabrawszy głos dowodził, iż w zdarzeniach kiedy Kupiec na Kupca wexlem summę do wypłacenia przekazuie i termin wypłaty oznacza trzy dni respektowe po terminie upłynionym pozwolone bydź powinny, przy wexlach zaś przez siebie samego i na siebie samego wystawionych (sola wexel) i wexlach za widzeniem, (a vista) na drugiego do wypłacenia wystawionych dni respektowe mieysca mieć nie mogą.

Do którego wniosku Izba prawodawcza iednomyślnie przychyliwszy się zamieniła w prawo: Dnie respektowe w przedmiotach wexlowych wyiąwszy Sola i a vista wexle maią mieysce.

Co do pytania, czy każdy chociażby Kupcem nie był prawu wexlowemu poddać się może lub nie? Po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż może się poddać

JW. Słotwiński Repr. Gminy Okręg. Chrzanów uczynił wniosek, iż przedstawione pytanie w Księdze Ustaw tuteyszego kraju mieysca mieć nie może, iako przeciwne Konstytucyi, dowodząc, iż każdy może się poddać takiemu prawu iakiemu podlegać iest obowiązanym, bo porządek publiczny w tym względzie żadnego wyboru nie dozwala, art. 12 Konstytucyi wyraźnie i oznacza gatunki praw obowięzywać maiących, to iest: Kodex cywilny, kryminalny i procedury, o wexlowym żadney nie czyni wzmianki, a zatem i o poddaniu się mowy bydź nie może, nawet gdyby taki Kodex exystował, tedy i natenczas poddanie się takowemu prawu równie iak poddanie się n. p. prawu kryminalnemu dopuszczanemby bydź nie mogło; nadto gdy według art. 15 Konstytucyi Sąd I. Instancyi, i Sąd Appellacyyny wyrokować maią we wszelkich processach bez różnicy ich natury lub osób, a zatem równie każdy Obywatel iako i Kupiec podług praw w przedmiocie wexlowym ustanowić się maiących sądzonym bydź powinien.

JW. JX. Dubiecki Repr. Gminy 6 M. Krakowa zabrawszy głos wniosł: iż kto nie iest Kupcem (względnie Kupca może się poddać prawu wexlowemu, ale gdy obydwa nie są kupcami, poddanie się prawu wexlowemu mieysca mieć nie powinno.

JW. Litwiński Reprezen. oświadczywszy się przeciw opinii Komitetu prawodawczego przedstawił, iż gdy prawa postanowione są dla porządku publicznego, gdy w tych oddzielne postępowanie dla kupców iest wskazane, i gdy przez prywatne układy nie wolno nadwerężać porządku publicznego, a przeto kto nie iest Kupcem prawom wexlowym dla Kupców postanowionym poddać się nie może, wywodząc nadto, iż dozwolenie takowego poddania się otwiera drogę lichwiarzom.

JW. Sołtykowicz Repr. Gminy 5 M. Krakowa przymawiaiąc się oświadczył: ieżeli poddanie się pod prawo wexlowe supponuie razem w podaiącym mu się możność wydawania wexlów sposobem handlowym na swoią osobę nie będąc Kupcem, tedy iest przeciwny Komitetu prawodawczego opinii, rozumie bowiem możność wydawania wexlów i zaciągania tym sposobem długów przez Obywatelów nie Kupców bydź zarazą naypewniey umarzaiącą fortuny Obywatelskie. Stan czyli powołanie właściwe handlowe, opieraiący się na nieustannym kredycie i nim się prawie iedynie utrzymuiący ma pewny porządek i sposób rządu swoich Kapitałów któremi robi; iakiego żaden inny stan nie handluiący właściwie nie ma i mieć prawie nie może, któryby go na każdy prawie moment, nawet i na każdy oznaczony termin gotowym do odpowiedzenia wierzycielowi z wszelką punktualnością wexlową stawił, albo przynaymniey stawił bez znaczney szkody; ztąd nieuchronna uciążliwość dla Obywatelów

nie Kupców w niszczeniu się z swoich długów, ztąd nawet łatwa zguba maiątków. Trwać to powinno w naszey pamięci, ile fortun zginęło w Polscze przez dozwolenie, albo raczey cierpienie długie zwyczaie dłużenia się na wexle, zkąd uznano potrzebę uchylenia takowego zwyczaiu wyraźną Ustawą.—Lichwiarstwo tylko wszelkię korzystałoby z potrzeby ludzkiey lub lekkomyślności młodzieży, przykład dawnay błędu i poznania się na nim naszych przodków powinienby nam służyć za przestrogę. Wniosł przeto JW. Reprezentant, iż iest różnego zdania od opinii Komitetu prawodawczego, dodaiąc i tę Uwagę, że bywało w Polscze, iż możni niektórzy zaciągać zwykli byli z różnych stron długi na wexle, których potem kredyt osłabić się sami starali, aby ie za co za to na powrot wykupywać mogli, a tym sposobem kredytorów swoich oszukuiąc z krzywdy ich znaczne zyski ciągnęli. — Przystąpiono do sekretnego wotowania, a 19 głosami przeciwko 14 zamieniła Izba w prawo. Kto nie iest kupcem prawu wexlowemu poddać się nie może.

Co do pytania, czyli w poszukiwaniu Regressu przeciw Indossantom (Girantom) porządek iak po sobie następuią ma bydź zachowany, lub też każdy z nich solidarnie iest odpowiedzialnym.

Po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż każdy Solidarnie iest odpowiedzialnym.

JW. Morbitzer Senator delegowany oświadczywszy się przeciw opinii Komitetu prawodawczego wniosł: iż przy poszukiwaniu Regressu przeciw Trassantom i Indossantom porządek iak po sobie następuią zachowany bydź ma; gdyż znaiąc swego cędenta od przyymuiącego wexel zawisło zaufać mu lub nie, dla tego o zwrot swey należytości do nikogo iak do swego Cessyonaryusza udać, się może, a w przypadku gdyby wystawca wexlu (Trassant) dla upadłości nie był wstanie zaspokoienia summy swego wexlu, risicco nie do kogo innego tylko do pierwszego Indossanta ściągać się może.

Przystąpiono do wotowania i 26 głosami przeciwko 7 zamieniła Izba w prawo. W poszukiwaniu Regressu przeciw Indossantom porządek iak po sobie następuią ma bydź zachowany.

Na posiedzeniu Seymu dnia 26 Stycznia r. b. z odroczenia przypadłego Izba prawodawcza postępuiąc z porządku w *Tytule o Pełnomocnictwie* zamieniła iednomyślnie w prawo:

Pełnomocnictwo ogólne do wszelkich czynów nie iest dostatecznym, do niektórych przypadków szczególne pełnomocnictwo iest potrzebne.

Co do pytania, czyli pełnomocnikiem może bydź kobieta lub małoletni?

Po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż może bydź. — JW. Słotwiński Repr. Gminy Okr. Chrzanów zabrawszy głos wniosł: iż gdy według poprzedniey Uchwały Izby prawodawczey dopiero rok 21 skończony pełnoletność stanowiący, do przedsięwzięcia wszelkich działań cywilnych czyni zdolnym, gdy pełnomocnictwo równie iak kupno, sprzedaż, darowizna i t. p. iest kontraktem równych, a może i wyższych zdolności wymagaiącym, bo pełnomocnik nawet do Tranzakcyiow w tychże przedmiotach upoważnionym bydź może, gdy nie każdy pełnomocdaiącey poznać się łatwo może

na zdolnościach swego pełnomocnika, a zatym przez ostrożność prawa, w tym względzie bronionym bydź powinien, gdy pełnomocnik odpowiedzialnym iest za szkody zrządzone, małoletni zaś bez assystencyi opiekona swemu pełnomocdaiącemu odpowiadać nie iest mocen, przeto obstaiąc przy tey pierwszey zasadzie prawa, że tylko pełnoletni lub za pełnoletniego uznany do przedsięwzięcia aktów cywilnych iest zdolnym, znayduie, iż małoletni pełnomocnikiem bydź nie może.

Przystąpiono do wotowania sekretnego i 17 głosami przeciwko 13 zamieniła Izba w prawo: iż pełnomocnikiem może bydź Niewiasta i małoletni. Potem uchwaliła iednomyślnie:

1. W przypadku śmierci daiącego Pełnomocnictwo, pełnomocnik powinien dokończyć rozpoczętego dzieła Pełnomocnictwa, gdy zachodzi niebespieczeństwo zwłoki.

2. Za szkodę z winy wynikaiącą odpowiada równie Pełnomocnik darmo sprawuiący Pełnomocnictwo, iako i ten który takowe za zapłatę sprawuie.

3. Należą się pełnomocnikowi procenta od kosztów poniesionych.

Co do pytania, czyli procenta takowe należą się od dnia wydatku lub zapozwania, po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż od dnia zapozwania.

JW. Sołtykowicz Repr. Gm. 5 M. Kr. oświadczył się przeciw Opinii Komitetu prawodawczego i dowodził, iż procenta należą się pełnomocnikowi od dnia wydatku, do którego głosu przymówił się podobnież JW JX. Markiewicz Repr. Gm. Okr. Lipowiec.

JW. Słotwiński Repr. Gm. Okr. Chrzanów wniosł: iż w odpowiedzi na przedstawione pytanie rozróżnić by należało czyli pełnomocnik przyiął także na siebie obowiązek prowadzenia Interessów własnym kosztem po ukończeniu Interessów powrócić się maiącym lub nie przyiął: Jeżeli przyiął na siebie obowiązek, natenczas procenta należeć mu się tylko mogą od dnia zapozwu, bo łożąc wydatki tylko obowiązku swego dopełnienia, a zatym dopiero po upomnieniu się o zwrot takowych do procentu nabywa prawa; w drugim przypadku należy mu się procent od dnia wydatku, bo nie przyiąwszy obowiązku łożenia] takowych, uważanym bydź może za pożyczaiącego, pożyczka zaś bez procentu domniemywaną nie bywa.

Przystąpiono do sekretnego wotowania, a po obliczeniu wotów, gdy się okazała równość tychże,

JW. Marszałek z mocy sobie udzielone rozwiązuiąc równość, oświadczył się za opiniią Komitetu prawodawczego, a tak stało się prawem: Procenta od kosztów poniesionych należą się pełnomocnikowi od dnia zapozwu.

Następnie uchwalono iednomyślnie: Daiący szczególne iakie pełnomocnictwo do iakiego czynu może sam tenże czyn uskutecznić przed odwołaniem pełnomocnictwa.

W tym mieyscu JW JX. Jaroński Repr. Gm. 7. M. K. w obszernym głosie, któren do Akt seymowych złożył, przedstawił, ażeby uchylić uprzywiliowanie zwane Adwokatowskie, Mecenasowskie i. t. p, a zwrócić dawną palestrę. Lecz JW. Marszałek znalazłszy wniosek nie stósowny do tyczącey się Materyi wezwał JW. Re-

prezentanta do porządku, a tak postępując *w Tytule o Przedaży i Kupnu, tudzież o Kontrakcie Arendy.* — Co do pytania, czyli ma bydź ograniczona możność przenoszenia własności Dóbr nieruchomych między żyiącemi na rzecz Duchowieństwa lub Instytutów pobożnych wyiąwszy Instytuta Naukowe? po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż ma bydź ograniczona, JW JX. Dubiecki Repr. Gm. 6. M. Kr. zabrawszy głos oświadczył się przeciw opinii Komitetu prawodawczego i wniósł: iż Kapitule Krakowskiey iako Szlacheckiey oraz Biskupowi Krakowskiemu służy nieograniczona możność nabywania Dóbr, a to z mocy Konstytucyi która wszelkie prerogatywy Kapituły, a przeto i Szlachectwo w swey mocy zachowuie.

JW. Sołtykowicz Repr. Gm. 5. M. Kr. na powyższy wniosek JW JX. Dubieckiego odpowiadaiąc, oświadczył iż ograniczenie powyższe nie deroguie prawom Kapituły Krakowskiey, bo Konstytucya wszystkich czyni równemi w obliczu prawa, różnicy nie przypuszcza. Kapituła ma Reprezentacyą w ciele prawodawczem, iest więc cząstką Kraiu, którey żadna nie sprzyia różnica.

JW. JX. Starowieyski delegowany od Kapituły zażądał, ażeby materyia tocząca się zostawiona była do deliberacyi, do którego wniosku JW. Marszałek przychyliwszy się zostawił rzecz tę w deliberacyi. Potem uchwalono iednomyślnie.

1. Prawo odprzedania może bydź trzeciemu ustąpione, prawo zaś odkupu nie może bydź ustąpione.

2. Przeciwko nabywcy rzeczy nieruchomych na publiczney licytacyi nie można czynić o zwrot rzeczy.

3. Nabywca Dóbr nieruchomych winien iest utrzymać Dzierżawcę przy posiadaniu, ieżeli tenże Dzierżawca ma kontrakt do Ksiąg Hipoteki wciągniony.

4. Ma bydź różnica między Dzierżawcą, którego kontrakt arendowny iest zahipotekowany, a pomiędzy tym, który hipotekowanego nie ma kontraktu.

(Dalszy ciąg tego Posiedzenia w przyszłey Gazecie.)

Leon Chwalibogowski
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 14 *Lutego.*

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 29 Stycznia 1818.

Za Naywyższym Rozkazem.

Wraca do służby i umieszczony zostaie

W woysku: Wykreślony z Kontrol Rozkazem Dziennym z dnia 19 b. m., porucznik Kulczycki, z przeznaczeniem do pełnienia, iak dawniey, służby w Placu Warszawy.

Otrzymuią żądane dymissyie

W Gwardyi: Z pułku Granadyierów, Podchorąży Jan Karbowski, w stopniu podporucznika z woyska z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych

W piechocie: Adjunkt Sztabu Dywizyi 2giey piechoty, Kapitan Karol Czech, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 2go Strzelców pieszych, Kapitan Leon Morawski, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 4go liniiowego, Podchorąży Hilary Baliński, w stopniu podporucznika z woyska.

Dla słabości zdrowia

Z pułku 4go liniiowego, Kapitan Raymund Konarski, i z pułku 8go liniiowego, Kapitan Klemens Kozłowski, oba z pozwoleniem noszenia munduru.

Namiestnik Królewski maiąc sobie przedstawionych Rapportem Radcy Stanu Delegowanego z odbytey przez niego rewizyi Woiewodztw Krakowskiego i Sandomierskiego niektórych Urzędników Administracyynych, szczególniey celuiących zdatnością i gorliwem pełnieniem powierzonych sobie obowiązków udziela w dowód ukontentowania Rządu, pochwałę tym którzy na zaszczyt ten zasłużyli, iako to:
Kommisarzowi Obwodowemu Loci.
Inkenentowi więźniów w Kaliszu Semelman.
— — w Piotrkowie Rzońcy.
Expedytorowi Dystrybutorowi Stępla w Wieluniu Steckiemu.

Jak z iedney strony zaprzykrą sobie poczytuie Namiestnik Królewski powinność naganiać i oddalić mniey dbałych Urzędników, tak z drugiey miło mu zawsze będzie oddawać sprawiedliwość gorliwości i usiłowaniom dążącym do zadosyć uczynienia przyiętym na siebie obowiązkom Urzędu.

W Warszawie d. 10 Lutego 1818 r.
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bryg:
(pod.) *Kossecki*.
Za zgodność *K. Brodowski*, *Z. S. J.*

CZŁOWIEK SPOKOYNY

z nieznaiomym na Górze S. Bronisławy.

Homo sum humani nil a me alienum puto
Terrentius.

Dalszy ciąg powieści.

Szedłem z góry wracaiąc się do miasta, częścią zadziwiony, częścią rozczulony i zamyślony, ale zupełnie kontent z moiey przechadzki, nadewszystko i poznanią lepiey tego Pielgrzyma. Widok wspaniały na Kraków, Wisłę, Wandę, Krakusa, Wolą, Balice, Łobzów, okazywał mi się w całey swoiey piękności; powietrze czyste, niebo pogodne, snuły w oczach moich myśli rozmaite i przypominały mi z hystoryi zdarzenia, szczególniey, że to miasto kwitnęło w tey tak rozumney świętey Wierze, i słynęło z tolerancyi, która ią cechuie, w tenczas nawet, kiedy inne wieki i kraie, (*) tak nazwane oświecone iey nie miały, i kiedy prześladowani wygnańcy za Religiią przez duchy wyniosłe, którzy pozorną gorliwością o nią chcieli błędy polityki, a nawet i występki swoie pokrywać, tem wygnańcom Polska, oświecona prawdziwem duchem tey czystey Religii, tchnącey miłością rodzaiu ludzkiego przytułek dawała. Oto spoyrzawszy na Balice, ten zamek niegdyś Azyllum Bonarow familii przybyłey do nas z Weysemburga, z któremi Erazm Roterdamczyk korresponduiąc, oddawał naszemu kraiowi i Monarsze tę sprawiedliwość, którey pozne wieki zazdrościć będą. Oto zamek, Wola, niegdyś Kościoł Ewangelistów; tu zamek, Łobzów, gdzie Król nazwany Królem Chłopów, dał sam nieoświeconemu i prostemu ludowi przykład, że dzieci Izraela, są stworzeniami oyca powszechnego ludów chociaż się różnią od innych w wierze; z tego to miasta nie mnogie, ale pełne ducha prawdziwey Religii niezwyciężone Pułki Polaków, szły na pomoc dzielnym Niemcom, które Król prawdziwie Chrześciiański wziąwszy ich razem pod swoią kommendę do zwycięztwa nad Muzułmana-

---

(*) Czytay wiek oświecony Ludwika XIV. i życie Kardynała Richelieu.

mi prowadził, ocaliwszy zagrożoną stolicę Austryi, uwolnił Niemców i nas Polaków od Machometanizmu, któryby śmy zapewne wyznawać musięli. Może są Politycy, którzy przyganiaią Sobieskiemu tę gorliwość ducha Religii, lecz ia iako niemieszaiący się w rozprawy polityczne, wielbię go; bo gdyby nie on, może kto wie, gdyby Niemcy stawszy się łupem i siedliskiem ten zwyciężców, nieposunęli ie aż tu, gdzie teraz oddaiemy część 3ciem Nayiaśnieyszym Protegującym nas Monarchom, może oddawalibyśmy ią iakiemu Baszy, może w tey Swiątyni Boga, gdzie są popioły nieguys sławy naszey, byłby umieszczony zapewne Saray, koło którego zamiast naszych Duchownych, którzy tam do Boga prawdziwego zanoszą modły, uwiiałaby się zgraia nielitościwych rzezańców pilnuiących niewinnych offiar; może niejedna z celuiących wdziękami w tym mieście kobiet, chcąc niechcąc, przyiącby od Sultana musiała zarzuconą na siebie zasłonę, a oyczyzna Polaków, niemiałaby szczęścia mieć Królem i Oycem Monarchę, który iest wzorem cnót chrześciańskich. Akademiia nasza ta dawna Kolebka Nauk, która zawsze składała się z oświeconych i godnych Kopernika następców, musiałaby o samym wpływie Religii Machometanizmu na umysły z Alkoranu dyssertacyie rozprawiać; Duchowni nasi, których niewielka iest liczba oświeconych, łatwoby pozapominali prawd S. Ewangielii i przystaliby może z ochotą do Raiu Machometa. Tak postępuiąc z myślami moiemi co krok, czułem moią miłość własną to upokorzoną to wzniesioną; zwracaiąc myśli moie do rozmowy z Jukundem, tak pożytecznie strawioney, przypomniałem sobie, co za wielka znaiomość ludzi i świata w tym człowieku, co za prostota w wysłowieniu się, zacząłem sam mówić do siebie, i stanąłem odpocząć sobie trochę, ale że ia taki iestem zupełnie mądry, iak i on, odezwała się we mnie miłość własna, bo wielka rzecz i mądrość powybierać z Pisma S. myśli, i przedawać ich za swoie wstrzemięźliwość utrzymuie mnie przy zdrowiu i czerstwości, czyni moie serce czułe tyle, ile potrzeba dla miłości bliźniego, równie iak i do znoszenia ciężarów i nieodzownych przykości przywiązanych do życia ludzkiego; a tak wychwaliwszy sam siebie, z podziwieniem sam nad sobą i przed sobą, zostałem nieznacznie wciągniony od miłości własney do tey doskonałości, że ia iestem ieden z 7miu mędrców tego miasta, i tak wysoko się wzniosłszy, zostałem dudkiem miłości własney tak, iak on zupełnie, to iest: admiratorem siebie samego; a zatem ósmym mędrcem tego uczonego miasta. Aliści znowu rozum mnie przedemną samem zawstydzać zaczął; pomyśliwszy trochę z zastanowieniem ruszyłem daley naprzód, rzekłem znowu do siebie, ieżeli Jukundus pobrał myśli z Pisma, lub z Ewangelii i że iest z niey mądry, komuż nie iest wolno tam szukać światła i rozumu; komuż iest zamknięta ta prawdziwa księga świata stwierdzona doświadczeniami 6ciu tysięcy lat! Bo cóż to iest rozum, nauki, hystoryia, ieżeli nie wyiątki i zbiór z dzieł, albo z doświadczenia, albo z czynów ludzkich: ledwie, że na tę myśl wpadłem, aliści znowu miłość własna zaczyna mi wystawiać żem głupi, bo iakże mogę brać ladaiakiego starca, wło-

częgę za rozumnego, kiedy on nie iest, ani Akademikiem, ani Doktorem utriusq; juris, ani Prawodawcą, ani Autorem, ani X. ani Medykiem, i który może nieczytał oryginału Pisma, ani żadnego z Klasycznych autorów, tak dawnych, iak i teraźnieyszych, ani Winkielmana o sztukach nadobnych, ani Dzienników Paryzkich, Warszawskich, ani Liberala, ani Krakowskiey Gazety, tylko samo Pismo S. które Bóg wie, iak tłómaczone i które w wielu mieyscach z orginałem się niezgadza, iak mówią i że daleko lepiey w Arabskim i Hebrayskim języku iest napisane; to znowu rozum mi odpowiada tem lepiey, że mało czytał, a dobrze pamiętał; bo inaczey możeby mnie był tak mocno nieprzekonał o tem, co mówił. Więc cię Jukundus nic nowego nie nauczył taką rzeczą odezwała się znowu we mnie napowrot miłość własna. Jakto odzywa się do mnie pamięć, którą często za rozum bierzemy w pomoc, i z nią razem rzekłem do siebie: chcąc siebie samego przed sobą samym upokorzyć, czyliż na świecie kto co nowego napisał; nawet z tych autorów, których my za nayoryginalnieyszych mamy Homer naprzykład? Dzieł swoich niezbogaciłże podług swego wyznania powieściami imaginacyi, których temu Pisarzowi Greckiemu, dostarczał wydoskonalony i wykwintny w sztukach Egipt, a które ludy Greków zochowały w tradycyiach, małoż ich on sobie nieprzywłaszczył; a owe Pizystraty, owe Likurgi, Solony, wieleż w ich prawach i mowach nieznayduie się wyiątków z baiek Homerowskich, nawet naypięknieysze do Prawa myśli, iakże nie od niegoż pobrali? Owi Rzymianie, wieleż to oni wieków byli w grubey niewiadomości nauk, dzieł i gustu, które psuły i zdobiły Ateny, i dopiero za panowania Augusta, tego miłośnika oświaty, wskrzesił ie i wydobył Wirgili, który naśladował iak wiemy Homera; Horacy niekopiiowałże Anakreonta, Owidiusz, niezbogaciłże się z miłostek Sapho? A gdyby niebyło Leona X. Papieża, który pozbierawszy iuż maiące bydź na wieki zagrzebane i zagubione nauki wypędzone razem z Religiią przez barbarzyństwo Tureckie z Konstantynopola, czy mielibyśmy teraz, aby iednego z teraźnieyszych wszystkich autorów? którzy nic innego nie są, tylko kopie kopii, oryginału, nam wszystkim niewiadomego, i którzy wszyscy oświeconemu światłu czystego ducha Religii. Słudze sług Boskich, winni iesteśmy to co umiemy: nie mielibyśmy ani cudowney budownictwa sztuki, którey gieniusz prowadził rękę w wystawieniu Kościoła S. Piotra w Rzymie, dawnym Kościołom Greków i Rzymian w spaniałości wyrównywaiącym; nieposiadalibyśmy sztuki malowania, niemielibyśmy ani Apollina Belwederskiego, ani Wenery Mediciyuszów; a gdyby nie kollizyie ustawiczne Kościoła z Rządami, gdyby nie fanatyzm, którego oszuści politycy, a mędrcy i xięża zwiedzeni od nich, używali na pognębienie tey S Wiary; kto wie iak daleko wszystkie narody oświecone, przybliżyłyby się do szczęścia i wzaiemney miłości, zgody i pokoiu, które to cnoty są z Ewangelii wzięte, i koniecznie wynikaiące skutki zbawienne, prowadzić za sobą muszą.

A.

DODATEK

DO Nro 15.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22. LUTEGO 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa* —

Dokończenie Pisma o Zaprowadzeniu i ustaleniu nowych Miar i Wag, w Rpltey Krakowskiey przez Romana Markiewicza.

Oznaczenie wielkości, nowego Łokcia, Mili, Funta i kwarty Krakowskiey z podziałami swemi, w miarach Francuzkich.

a) Łokieć Krakowski dzielić się będzie, tak iak dotad, na 2 stopy; Stopa na 2 ćwierci; Ćwierć na 6 calów; Cal na 12 liniiek — Sążeń zawiérać będzie 3 łokcie.

Metr zawiera 1,666 (*) ..... albo 0,555 sążni Krakowskich.

Dekametr . .	16,66)	łokci Krakowskich.
Hektometr . .	166,6)	
Kilometr . .	1666 7)	

Decymetr . . $\frac{1}{6}$ czyli 0,166 łokci, to iest 4 cale Krak.

Centymetr . . $\frac{1}{60}$ ł. kr. to iest 0,4 cale kr.,

Millimetr . . . . 0,48 liniy krak.

Sażeń Krakowski . . . . 1,8 metrów francuzkich

Łokieć nowy krakowski ma	6 Decymetr. albo	60 Centymtr czyli	600 Millimtr.
Stopa	3 . . .	30 . .	300
Ćwierć	$1\frac{1}{2}$ czyli 1,5 . .	15 . .	150.
Cal	$\frac{1}{4}$ czyli 0,25 . .	$2\frac{1}{2}$ czyli 2,5 . .	25.
Liniyka	$\frac{1}{48}$ czyli 0,0208. .	$\frac{5}{24}$ czyli 0,208 . .	$2\frac{1}{12}$ czyli 2,083.

Mila dawna zwyczayna francuzka, iakich się rachowało 25 na 1 stopień, zamykała 2.282 sążni francuzkich; a zatém mila Jeograficzna, których się rachuie 15 tylko na 1 stopień, zawierać będzie 3.803$\frac{1}{3}$ sążni fr. czyli 7407,893 metrów, a zatém 4115,496 sążni nowych krakowskich.

Mila polska dotąd niemiała swoiéy miary pewnéy, teraz wzięta zaś, iako rowna mili ieograficznéy, zawiérać będzie 4115,496 sążni nowych Krakowskich, czyli 7,40789 Kilometrów francuzkich.

b) Funt Krakowski dzielić się będzie na 2 grzywny; Grzywna na 8 Uncyy Uncya na 2 łóty; łót na 4 Drachmy czyli kwintle; Drachma na 3 skrupuły; skrupuł na 20 gran (*) Centnar funtow 100; Kamień funtów 32; Funt 7.680. gran.

(*) Wszędzie będę statecznie używał kropek dla oddzielenia wyższych liczb porządków; dla rozróżnienia zaś liczb całkowitych od ułamków dziesiętnych, będę kładł kreski za oddziałki.

(*) Francuzki skrupuł dzielił się na 24 gran; ale że ten iuż nieexystuie, a z niemieckiemi miarami w związku bydź musimy; dla tego wziąłem Stosownie do niemieckiego podziału skrupuł ważący 20 gran.

Funt ważyć będzie półkilogramu, a zatém 5 Hektogramów, albo 50 Dekagramów; nakoniec 500 Gramów. Że zas Kilogram waży 18827,15 gran dawnych paryzkich; więc Funt nasz ważyć będzie 9413,575 gran daw. par. czyli 10406,413 assów holenderskich.

Ćwierć funta zawiéra	0,125 Kilogr;	1,25 Hektogr;	12,5 Dekgr;	125 Gramów.
Łót	0,0156 . .	0,156 . . .	1,56 . .	15,6 gramów.
Drachma	0,0039	. . .	. .	3,9 gram.
Skrupuł . . .	. .	. . .	. .	1,3 gram.
Gran . .	0,0651 Gramów;	0,651 Decygr;	6,51 Centgr;	65,1 Millilligr,
a nawzaiem Gramm waży	. .	.		15,36 gran krakowskich.
Centnar 50 Kilgr;	500 Hektgr;	5000 Dekgr;		50.000 gramów.
Kamień waży . .	16 Kilogr.;	. .		16.000 gramów.

c) Korzec Krakowski mieć będzie Ćwierci 4; ćwierć Garcy 8; Garniec kwart 4; Kwarta kwaterek 4; Łaszt korcy 27. Beczka do rzeczy ciekłych ma garcy 72 (*) Półbeczek garcy 36. Korzec do rzeczy sypnych 32 garce.

Kwarta równa	1 Litrowi;	10 Decylitrom;	100 Centyl;	1000 Millitr.
Kwaterka . .	0,25 . . ;	2,5 —	25 — . .	250. —
Garniec . .	4 . . ;	40	400 . . .	4000.
Beczka . .	288 ; . .	28,8 Dekalitrom;	2,88 Hktlitr;	0,288 Kilolitrom.
Korzec . .	128 Litr;	12,8 Dekltr; .	1,28 Hktlitr;	0,128 Kiltr.
Ćwierć korca .	32 Litrom, . . .	—	— —	— —
Łaszt . . .	3456 Litrom;	. . . . . .	34,56 H. . .	3,456 K.

Porównanie nowych miar Krakowskich z dotychczasowemi.

a) ***Metr*** ma 443,44 liniy paryzkich; więc 6 Decymetrów, czyli łokieć Krakowski, zawiérać będzie 266,064 lin. par. Jako zaś podług obrachunku Xcia Sapiehy, łokieć Polski ma 595,5388 millimetrów, a nasz nowy ma ich 600; więc nowy łokieć przewyższać będzie dotychczasowy o 4,462 millimetry; czyli, ponieważ 1 liniyka rówwna iest 2,2558 millm., ta różnica wynosić będzie 1,98. to iest mniéy niż 2 liniyki paryzkie.

b) *Kilogram* czyni 2 funty i 14,85 łotów polskich; więc ½ kilogramu czyni 1 funt i 7,426 łotów; a zatém funt nowy Krakowski byłby większy od dawnieyszego o 7,426 łótów, czyli brakować mu będzie 0,57 łóta, aby był równy pięć ćwierciom dawnieyszego. W życiu zaś pospolitém i handlu, gdzie półłóta zawsze można rachować na niezgrabność ważek, Przemianów, wilgotność sznurków i towarów, niedokładność w ważeniu, można ogłosić, iako równy pięciu ćwierciom dawnieyszego; chociaż mnieyszy półłóta przeszło od 5 Ćwierci.

c) Litr ma bydź równy 1,0613 kwart polskich: ieżeli się przeto ustanowi, że kwarta nowa krakowska równa iest Litrowi; tą będzie większą od dotychczasowéy o 0,0613, czyli mniéy niż ¼ część kwaterki.

Podług tego więc, bez uchybienia prawie żadnego w użyciu pospolitém, ustanowić i ogłosić można: że łokieć nowy iest większy, a zatém powinien bydź droższy mniéy niż o 1/133 część od tychczasowego; co przedaiący łatwo zrozumieią: że funt blisko o I ćwierć większy, a zatém mniéy cokolwiek niż o ¼ część cena iego powinna bydź podwyższona: Kwarta nakoniec tak mało co iest większa, że dopiéro na 16 dawnych iedna przybywa dawniéysza i tąnie zupełnie; w wielkich przeto wymiarach może bydź wzgląd zachowany na tę różnice, lecz w drobnych sprzedażach, łatwo to przez sprzedaiących może bydź wynadgrodzone. Jakożkolwiek bądź, takowa zaprowadzona odmiana w pierwszém tylko wrażeniu może bydź postrzeżona cokolwiek, lecz w iednym roku naydaléy, wszystko zupełnie w swoie wniydzie karby i żadna różnica czuć się więcéy nieda.

Porównanie nowych miar Krakowskich z zagranicznemi

Mógłby kto zarzucić, że wartość dawnego funta, łokcia, kwarty, wyięta z Rocz-

---

(*) Wyięte z Arytmetyki Lhuillera potwierdzonéy przez Kommissyią Edukacyyną w R. 1778.

ników Towarzystwa Warszawskiego i porownanie ich z nowemi miarami Francuzkiemi, iest w czém niedostateczna: lecz o podobnych omyłkach możnaby nayprzód powiedzieć, iż na tak pospolite zaniedbanie miar, omyłek tych ani dowiesdź ani zbić niemożna. A do tego gdyby nawet iakie były popełnione omyłki, przeciwko prawidłom i prawdom znanym Fizyki teraźnieyszéy, te nie mogą mieć wpływu tylko na iedności do tychczasowe, i pokazałyby się w porównaniu onych z nowemi iednościami; lecz co się tyczy porownywania tych naszych nowych miar z dawnemi francuzkiemi lub z zagranicznemi iakiemikolwiek, te tylko chyba w nich mogą zachodzić, od których z natury swoiéy, cały systemat metryczny, nie może bydź wyięty, lub iakie popełnione zostały przez uczonych, na których się powadze wspierałem. Dla tego przy poprawie nawet iedności mechanicznie u nas wyrobionych, następuiące obrachowanie i porownanie miar nowych z zagranicznemi, nie może podpadać żadnéy odmianie.

a) *Miary długości.*

Stopa dawna Paryzka zawiéra 12,993 calów now. Krak. czyli 144 lin. paryz.
Łokieć dawny paryzki . . . . . 526,8 lin. 1,98 łok. now. krak.
Sążeń dawny paryzki, równy 6 stopom; 1,949 Metrom; 1,0826 sążni n. krak.
28 *calów* ciśnienia barometrycznego, równe 76 centymetrom, wynosi 30,4 cal. no. krak.
Łokieć Angielski (Yard) zawiéra 405,55 lin. paryz. 1,52 łok. now. krak.
Łokieć Wiédeński . . . . . 345,42 . . . . 1,29.
—— Lipski . . . . . . 250,6 . . . . 0,942.
—— Wrocławski . . . . 255,3 . . . . 0,959.
Arszyn Rossyyski . . . . 315,4 . . . . 1,184.
Wiersta rossyyska zawiera 547,5 sążni francuzkich, a zatém 592,395 sążni now. krak.
Gdy więc mila nowa polska ma 4115,496 sążni n. krakow.; więc równa iest 6,947 wierstom rossyyskim.

b) *Miary Ciężarów.*

Funt dawny Paryski zawiéra 10,188 assów holenderskich; . 0,979 funt krak. nowych.
—— Angielski (avoir du pois) 9.441. as. hol. . . . . . . 0,907.
—— Wiedenski . . . . . 11.655,427 . . . . 1,120.
—— Lipski . . . . . . 9.716 . . . . 0,933.
—— Wrocławski . . . 8.434 . . . . 0,810.
—— Rossyyski . . . . 8,512 . . . . 0,818.

Funt Aptékarski Nuremberski, wszędzie w Niemczach używany za normalny i w naszych Aptékach, dzieli się na 12 uncyy; Uncya na 8 Drachm; Drachma na 3 Skrupuły; Skrupuł na 20 gran: funt przeto ten zawiéra 5760 gran.

Funt Nuremberski zawiéra 357,95 gramów . . 0,795 funt now. krakowskich.
Uncyia . . . 29,8292 . . . . . . 3,817 uncyy krakowskich. n
Drachma . . . 3,7286 . . . . . . 0,984 drachm krak.
Skrupuł . . . 1,2428 . . . . . . 0,984 skrup. krak.
Gran . . . 0,06214 . . . . . . 0,984 gran now. krak.

c) *Miary poiemności* (Capacitatis.)

Dawny Boasso (boisseau) Paryzki . 640 cal. sześc. par. . 3,18 garcy n. krak.
Dawny Pęt (Pinte) . . . . 49,254 . . . 0,977 kwart n. krak.
(Angielski Quarter do rzecy sypnych 14.408 . . . 71,46 garcy n. krak.
(— — — Pipa do ciekłych . . . 24.066 . . . 1,657 beczek krak.
(Wiedenski Metz do sypnych . . . 3.100 . . . 15,32 garcy n. krak.
(— — — Eymer do ciekłych . . 2.852 . . . 14,14 garcy n. kr.
(Lipski Szeffel do sypnych . . . 5.338 . . . 26,47 — —
(— — — Eymer do ciekłych . . 3.824 . . . 18,96 . . .
(Wrocławski Szeftel do sypnych . 3.524 . . . 17,48 . . .
(— — — — Eymer do ciekłych . 2.800 . . . 13,88 — —
Rossyyski Czetwert do sypnych 10.359 . . . 51,38 — —
— — — Wedro do ciekłych 619 . . . 3,070 — —

Te są myśli moie względem zaprowadzenia miar nowych Francuzkich, i takie onych przystosowanie do naszego kraiu zdało mi się bydź naydogodnieysze, które ieżli będą łaskawie przyięte i od W. Senatu zatwierdzone, zostawią nam na zawsze, miłą pamiątkę Naczelnictwa JW. WP. Dobrodzieia w pierwiastkach tak przykrych naszéy Rzeczypospolitéy, a moia przynaymniéy gorliwość za zasługi mi u Współobywatelów poczytaną zostanie.

Prostuie się omyłka w Dodatku do Gazety poprzedzaiącey na stronnicy 166, wierszu 38 zamiast słów: *rownośc zaczyna*, czytać trzeba: *rôżność znaczna*.

Towarzystwo Dobroczynności.

Z pomyślnym skutkiem i ukontentowaniem powszechnym odbyła się Loterya z ośmiuset fantów złożona, na korzyść ubogich pod Opieką Towarzystwa naszego zostaiących dnia 15. b. m. w Sali W. Knotza.

Osim Stolików, naypiękniey ozdobionych zaięły z przydanemi sobie do pomocy Kawalerami.

Jaśnie Wielmożne Nikorowiczowa.
— — Hr. Wodzicka Karolowa.
— — Hr. Wielopolska Janowa.
— — Konarska z Wodzickich.
— — Hr. Szembekowa.
— — Walewska Alexandrowa.
— — Mieroszewska Janowa.
— — Drake.

Każdy Stolik miał sto fantów, równym rozkładem effektów podzielonych, swoy Numer Losem oznaczony, równie każda Dama z Kontroli iak Bilety kupowano, losem do każdego stolika przeznaczone, z wazonu los wygrywaiący fant, do Numeru przy fancie oznaczonego odnosząc wyciągała, co tak zręcznie i prędko uskutecznionym zostało, iż ciągnienie ogólne nad pułtory godziny nie trwało. Dzięki JW. Badeni Kasztelanowey, i Szanownym Paniom, ktore tyle utrudzenia tak w zbieraniu fantow iak w urządzeniu całym podiąć raczyły. Dzięki Szanowney Publiczności, za choyne obdarzenie tylu pięknemi fantami, i rozkupienie wszystkich Biletow. Dzięki W. Knotzowi za pozwolenie Sali, i pomoce Towarzystwu zawsze przyiazne. Dopięty Cel, pobożney Waszey, Szanowne Panie zasługi, wsparcie i zasiłek Ubogim przynoszący.

Mieroszewski, Prezy.

Naywiększe Stopnie Zimna.

Dnia 14.	Stycznia	r. b.	stopni zimna		—	9,8
— 15	—	—	—	—	—	8,0
— 16	—	—	—	—	—	7,0
— 17	—	—	—	—	—	6,6
— 18	—	—	—	—	—	3,8
— 19	—	—	—	—	—	1,0

W tych dniach iest równanie czasu + 14 minut, co znaczy: że zegarek dobrze idący powinienem pokazywać 14 minut więcey, wtedy kiedy iest 12 godzina na Kompasie słonecznym.

DONIESIENIA.

Licytacya ruchomości po niegdy Maryannie z Kryszkierów Glogierowey pozostałych, iako to sukien Damskich rożnych, bielizny, Pościeli, Stolarszczyzny, Szkła, Kosztowności zacznie się dnia 23. Lutego r. b. o godzinie 9tey ranney w Kamienicy w Rynku Miasta Krakowa pod Liczbą 355. stoiącey, na piętrze pierwszym.

Kraków 16 Lutego roku 1818.

Matakiewicz, Not. Publ.

Wieś Kawenczyn, w obwodzie Stopnickim w Gruntach Rędzinnych z lasem Dębowym, Grabowym i Olszowym w Paszach i Łąkach, mila od Nowego Miasta Korczyna, od spławney rzeki Wisły pół mili, iest do sprzedania; życzący sobie kupić, raczy się udać do teyże wsi.